

*Sygn. akt II C 482/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: staż. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko W. M.

o zapłatę

1. zasądza od W. M. na rzecz M. D. kwotę 29.000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, za równoczesnym zwrotem przez M. D. na rzecz W. M. schodów wykonanych na podstawie umowy z dnia 12 marca 2012 roku, znajdujących się w lokalu numer (...) przy ul. (...) w Ł.;

2. oddala powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części;

3. zasądza od W. M. na rzecz M. D. kwotę 5.867 zł (pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od W. M. kwotę 550,34 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 482/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 czerwca 2013 roku M. W. (1) wniosła o zasądzenie od W. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. W.I.R” kwoty 29.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka zażądała zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka zamówiła u pozwanego wykonanie schodów w budynku znajdującym się w Ł. przy ul. (...), zawierając z nim umowę w dniu 12 marca 2012 roku. Przedmiotem umowy było wykonanie schodów dywanowych wraz z balustradą schodów i antresoli, listwą stropową i podbiegiem stopni. Całkowita wartość zamówienia miała wynieść 32.000 zł netto, z czego 15.000 zł netto powódka miała zapłacić w dniu podpisania umowy. Pozostała kwota miała zostać wpłacona po zakończeniu montażu schodów.

Powódka wskazała, że podczas prac prowadzonych przez pozwanego zostały wykute w ścianach otwory, które po zakończeniu montażu schodów nie zostały naprawione. Ponadto, ściana przy schodach została zniszczona, a w trakcie

montażu okazało się, że szyby stanowiące wypełnienie balustrady są porysowane, a dwie z nich zostały źle docięte. Powódka podkreśliła, że pozwany wymienił tylko jedną z szyb. Powódka wyjaśniła, że po negocjacjach strony ustaliły koszty związane z montażem schodów na kwotę 29.000 zł. W dniu 4 lipca 2012 roku strony podpisały protokół odbioru schodów.

W trakcie późniejszego korzystania ze schodów ujawniły się jednak kolejne wady nieznanne dotychczas powódce. Powódka wskazała, że w dniu 8 grudnia 2012 roku prywatny rzeczoznawca sporządził na jej zlecenie opinię dotyczącą przedmiotowych schodów, w której wskazano na szereg wad konstrukcji wykonanej przez pozwanego. Powódka podkreśliła, że w dniu 2 stycznia 2013 roku pozwany został wezwany do ostatecznego usunięcia, w terminie 7 dni, wad nienależycie wykonanego dzieła pod rygorem odstąpienia od umowy. W związku z bezskutecznym upływem powyższego terminu, w dniu 14 lutego 2013 roku powódka poinformowała pozwanego o odstąpieniu od umowy, wzywając do zwrotu, w terminie 3 dni, otrzymanego przez pozwanego wynagrodzenia.

(pozew k.3-8)

W odpowiedzi na pozew, pozwany W. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż określone w protokole, podpisanym przez strony, wady wykonanego dzieła (w większości o niezależnym od pozwanego charakterze) faktycznie miały miejsce. W ocenie pozwanego wady te każdorazowo były akceptowane przez powódkę, zaś pozwany tytułem rekompensaty za te wady obniżył należne mu wynagrodzenie do kwoty 29.000 zł. Pozwany potwierdził, że zawarł z powódką umowę nazwaną jako zlecenie, która w rzeczywistości odpowiadała umowie o dzieło. Pozwany wskazał, że całkowita wartość zamówienia wynieść miała 32.000 zł, z czego 15.000 zł powódka miała zapłacić w dniu podpisania umowy. Pozwany wskazał, że ostatecznie powódka zapłaciła na jego rzecz kwotę 29.000 zł. Pozwany podniósł, że konstrukcja schodów oraz sposób ich montażu wymagały wkucia w ścianę. Pozwany podał, że informował powódkę aby nie prowadzić wcześniej prac wykończeniowych ścian, a w specyfikacji dołączonej do umowy zaznaczone zostało, że pozwany nie wykonuje obróbek tynkarskich. W ocenie pozwanego powódka powinna była liczyć się z tym, że ściany zostaną w jakimś stopniu uszkodzone. Co do uszkodzenia szyb, pozwany wskazał, iż powódka je zaakceptowała. W ocenie pozwanego kwota, o którą obniżona została pierwotna cena wraz ze świadczeniem polegającym na wymianie jednej szyby na nową, odpowiada w całości wartości uszkodzeń, które się pojawiły. Pozwany zakwestionował jakoby w trakcie późniejszego korzystania ze schodów ujawniły się kolejne wady nieznanne powódce w chwili podpisywania protokołu. W ocenie pozwanego schody nie miały żadnych ukrytych wad, które mogły ujawnić się dopiero po spisaniu protokołu odbioru. Pozwany wskazał, że po wykonanych oględzinach schodów w dniu 17 lipca 2012 roku na schodach widoczne były ślady zarysowań w związku z brakiem ich odpowiedniego zabezpieczenia. Pozwany wyjaśnił, że wycofał gwarancję, nie tylko na powłoki lakiernicze, ale także na samą konstrukcję schodów z powodu samowolnego, niezgodnego z umową dokonania przeróbek schodów przez powódkę, które polegały na samodzielnym, znacznym zmniejszeniu szerokości blachy. Pozwany podkreślił, że powódka została poinformowana o konsekwencjach jakie mogą wyniknąć po dokonaniu takiej ingerencji tj. obluzowaniu się konstrukcji schodów, co powoduje drgania balustrady szklanej. Pozwany zaakcentował, że nigdy nie wykonywał żadnych modyfikacji bez akceptacji powódki, a pierwsze wizualizacje przedmiotowych schodów miały wyłącznie charakter poglądowy. Co do różnic w wysokości balustrad pozwany wskazał, że wynikają one z natury wykonanego dzieła. Pozwany wskazał również, że w zakresie różnych odcieni szyb, powódka zaakceptowała wszystkie wady i różnice, oraz że przekazana jej została norma zakładowa przedsiębiorstwa (...) – skąd były zamawiane szyby użyte w konstrukcji schodów. Pozwany wskazał także, iż zawarta przez strony umowa nie określała materiału o jednolitej barwie, zatem różnica w odcieniu użytego drewna dębowego była dopuszczalna. Twierdzenia o niestarannym wykonaniu i dużej ilości zniszczonego materiału pozwany uznał za nie udowodnione. Pozwany podkreślił, że z wykonanych przez niego schodów można korzystać, a ewentualne, niewielkie uchybienia mogą mieć co najwyżej charakter wad nieistotnych. Pozwany wskazał, że ze względu na ich wystąpienie w odpowiednim stosunku obniżył swoje wynagrodzenie, po wcześniejszym uzyskaniu zgody powódki. Pozwany zaznaczył, że w jego ocenie nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy wzajemnej, tym samym powódka nie może powoływać się na przepis

art.494 k.c. W ocenie pozwanego podpisanie protokołu odbioru i uzgodnienie obniżenia ceny wyczerpało wszelkie roszczenia strony powodowej.

(odpowiedź na pozew k.105-109)

Zarządzeniem z dnia 9 września 2016 roku zwrócono pismo pełnomocnika powódki z dnia 16 sierpnia 2013 roku za wyjątkiem wniosków dowodowych.

(pismo pełnomocnika powódki k.115-123)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2014 roku strona powodowa zaprzeczyła, aby M. W. (1) otrzymała pismo pozwanego z dnia 20 lipca 2012 roku.

Na rozprawie w dniu 4 października 2016 roku pełnomocnik powódki cofnął wniosek o jej przesłuchanie w charakterze strony.

(protokół rozprawy k.143-145, k. 277, k.328-329, k.345-346 – nagranie 00:02:43-00:07:13)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 marca 2012 roku M. W. (1) i W. M. zwarli umowę, w ramach której powódka zleciła, a pozwany zobowiązał się do wykonania schodów dywanowych wraz z balustradą schodów i antresoli (wypełnienie – szkło hartowane 8 mm z pochwytem drewnianym), listwą stropową i podbiegiem stopni. W zakresie użytych materiałów ustalono: drewno - dąb, kolor - do potwierdzenia. Strony uzgodniły, że całkowita wartość zamówienia wyniesie 32.000 zł netto plus należny podatek VAT. Na poczet zamówienia zamawiająca zobowiązała się wpłacić w dniu podpisania umowy kwotę w wysokości 15.000 zł netto plus należny podatek VAT 8% czyli kwotę 16.200 zł. Strony ustaliły termin montażu schodów na kwiecień.

Pozostałą część wynagrodzenia w kwocie 17.000 zł netto plus należny podatek VAT 8% (18.360 zł) powódka zobowiązała się wpłacić w dniu dostawy, po zakończeniu montażu. Wykonawca udzielił gwarancji na okres 2 lat. Gwarancją objęty został materiał, konstrukcja oraz wykonanie usługi z wyłączeniem powłoki lakierniczej.

W specyfikacji załączonej do umowy wskazano: typ schodów – dywanowe, gatunek drewna – dąb, rodzaj wykończenia – lakier, typ balustrady – szkło, obudowa stropu – tak, podstopnie – tak, montaż schodów – tak, zabezpieczenie stopni – tak. Specyfikacja nie uwzględniała obróbki tynkarskiej.

(dowód: umowa k.77-79, specyfikacja k.43)

W dniu 12 marca 2012 roku powódka zapłaciła na rzecz pozwanego kwotę 16.200 zł tytułem zaliczki na montaż schodów.

(dowód: potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k.100 i k.127)

W dniu 14 marca 2012 roku pozwany wystawił fakturę VAT zaliczkową obciążającą powódkę kwotą 16.200 zł brutto. Na fakturze wyszczególniono, że łączny koszt montażu schodów wynosi 34.560 zł brutto, tj. 32.000 zł netto.

(dowód: kserokopia faktury VAT k.124)

Wstępny termin wykonania schodów strony ustaliły na kwiecień 2012 roku. Już w marcu 2012 roku strony podjęły jednak rozmowy co do przesunięcia powyższego terminu, na czym zależało zarówno powódce jak i pozwanemu, zwłaszcza że pozwany nie miał jeszcze wówczas gotowych schodów. Powódka ustaliła z pozwanym, że schody, które mają zostać zamontowane w jej mieszkaniu, mają być schodami dywanowymi z podestem. Pozwany wskazywał, aby przed montażem schodów wykończone zostały wnętrza mieszkania powódki. Z założenia schody miały mieć postać konstrukcji wiszącej. Pierwotna wizualizacja przedmiotowych schodów uwzględniała grubszy wspornik, jednak

strony telefonicznie ustaliły, że spornik wykonany będzie z blachy o grubości 8 mm, która zapewnić miała takie samo wzmocnienie konstrukcji. Pozwany zaproponował długość wspornika na podstawie własnego doświadczenia. Powódka nie przedstawiała pozwanemu żadnych projektów schodów, to on przesłał wizualizację wykonaną po oględzinach wnętrza. Powódka otrzymała od pozwanego wizualizację schodów oraz szkic schodów z przedstawionymi wymiarami schodów. Zgodnie ze szkicem wysokość stopni wynosiła 188,19 mm. Do umowy pozwany nie załączył projektu schodów ani wizualizacji.

W. M. nie posiada uprawnień do projektowania schodów. Pozwany przy projektowaniu schodów korzystał z niemieckiego programu komputerowego, który nie wylicza nośności schodów ani obciążeń, ale oblicza konstrukcję. Program po wprowadzeniu do niego danych generuje wysokość, szerokość stopni, wysokość poręczy.

(dowód: zeznania świadka P. W. k.148-152, przesłuchanie pozwanego k.330-335, szkic k.45)

W dniu 27 czerwca 2012 roku pozwany wystawił fakturę VAT zaliczkową, obciążającą powódkę kwotą 18.360 zł. Na fakturze wskazano, że całkowity koszt montażu schodów wynosi 34.560 zł brutto, tj. 32.000 zł netto.

(dowód: faktura VAT zaliczkowa (...) k.96, przesłuchanie pozwanego k.330-335)

Pracownicy pozwanego pojawili się u powódki pod koniec czerwca 2012 roku wraz ze schodami gotowymi do zmontowania. W trakcie montażu przedmiotowych schodów pracownicy pozwanego stosowali system montażu prowadzący do powstania wykuć w ścianach. Schody nie były zabezpieczone w trakcie ich montowania przez pracowników pozwanego, nie zostały także zabezpieczone gdy skończyli prace. W trakcie prac montażowych pracownicy pozwanego poruszali się po schodach w obuwii roboczym. Zabezpieczenie schodów wykonał P. C., który wykonywał dalsze prace wykończeniowe mieszkania powodów.

Gdy schody zostały przywiezione okazało się że wspornik do zamocowania pod schodami był blachą o znacznych rozmiarach. Wspornik który miał zostać zamontowany nie odpowiadał wizualizacji, ani ustaleniom stron. Powódka nie wyrażała zgody na zmianę projektu w tym zakresie. W rozmowie telefonicznej ustalono, że pracownicy pozwanego zabiorą wspornik i go przytną. Powódka jednocześnie zgłosiła pozwanemu porysowania na szybach oraz fakt, że jedna z szyb nie pasowała do wymiarów poręczy. W tej kwestii ustalono, że szyby zostaną także zabrane w celu przycięcia i wymiany na nowe szyby.

Po kilku dniach pracownicy pozwanego przystąpili do dalszego montażu schodów. Szyby które pracownicy pozwanego zabrali z mieszkania powódki w wyniku zgłaszanych przez nią skarg, poza jedną szybą, nie zostały wymienione, zostały wyłącznie wypolerowane.

Wspornik nie został przycięty przez pracowników pozwanego, którzy nie mieli gdzie tego zrobić. Mąż powódki znalazł firmę w Ł., która mogła się tym zająć. Pracownik pozwanego twierdził, że przycięcie blachy wspornikowej nie będzie miało wpływu na wytrzymałość schodów. Do przycięcia zawiózł wspornik P. C.. Pracownicy pozwanego zaznaczyli na wsporniku miejsca, w których wspornik miał zostać przycięty. Pracownicy powoda nie montowali listew przyściennych przy schodach.

Po zamontowaniu schodów powódka została uprzedzona, aby nie wchodzić na schody z uwagi na klejenie. Powódka po zamontowaniu schodów sprawdziła szyby, okazało się że zamontowano te same szyby co uprzednio. Fakt ten zgłoszony została pracownikowi pozwanego oraz pozwanemu. Pozwany w odpowiedzi na zastrzeżenia sugerował, że jeśli powódka nie uiszczy pozostałego wynagrodzenia, jego pracownik wybije szyby zamontowane w schodach.

(dowód: zeznania świadka P. W. k.148-152, zeznania świadka P. C. k.152-154, zeznania świadka K. S. k.157-158, przesłuchanie pozwanego k.330-335)

W dniu 4 lipca 2012 roku sporządzono protokół odbioru przedmiotowych schodów. Powódka zgłaszała uwagi dotyczące porysowanych szyb oraz zastrzeżenia co do poręczy, a pracownik pozwanego wskazał, że zauważone usterki zostaną usunięte. Nie ustalono terminu usunięcia tych usterek. W protokole wskazano, że wykonane schody

są niepełnowartościowe (wszystkie szyby porysowane). W protokole wpisano także, iż strony przewidziały korektę faktury VAT (...) z dnia 27 czerwca 2012 roku i wystawienie nowej faktury (...) z dnia 3 lipca 2012 roku na kwotę 29.000 zł. Do powyższego protokołu załączono sprawozdanie podpisane przez powódkę i pracownika pozwanego K. S.. W sprawozdaniu wskazano, że w trakcie montażu schodów w ścianie wykute zostały otwory, które po skończeniu prac nie zostały w żaden sposób naprawione. Wskazano, że ściana uległa zniszczeniu, porysowaniu, zakurzeniu i zabrudzeniu. Ponadto podczas montażu stwierdzono, że wszystkie szyby są porysowane, a dwie z nich są źle docięte. Po zgłoszeniu powyższego pozwanemu, zobowiązał się on do wymiany szyb i ich docięcia. W sprawozdaniu wskazano, że wymieniona została wyłącznie jedna z szyb, a strony ustaliły, że pozwany wystawi nową fakturę na kwotę 29.000 zł. Przyczyną obniżenia ceny było wyszczerbienie 2 szyb i porysowanie szyb.

(dowód: protokół odbioru k.73, sprawozdanie k.74-76, zeznania świadka K. S. k.157-158, zeznania świadka P. W. k.148-152, zeznania świadka P. C. k.152-154, przesłuchanie pozwanego k.330-335)

W dniu 3 lipca 2012 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) za montaż schodów na kwotę 31.320 zł brutto, tj. 29.000 zł netto. W ramach faktury wskazano, że zapłacona została już kwota 16.200 zł. Na fakturze jako nabywca figuruje powódka. Powyższa faktura skorygowana została w ten sposób, że jako cenę brutto wskazano 29.000 zł tj. 26.851,85 zł netto. Do zapłaty pozostała kwota 12.800 zł.

(dowód: faktura VAT nr (...) k.93, k.94, k.97 i k.126, przesłuchanie pozwanego k.330-335)

W dniu 3 lipca 2012 roku pozwany wystawił korektę faktury VAT (...) do dokumentu FS (...) z dnia 27 czerwca 2012 roku, zgodnie z którą zwrotowi na rzecz powódki podlegała kwota 34.560 zł.

(dowód: korekta faktury VAT k.95)

W dniu 4 lipca 2012 roku powódka zapłaciła na rzecz pozwanego kwotę 12.800 zł tytułem należności objętej fakturą VAT (...).

(dowód: potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k.98 i k.125)

W dniu 17 lipca 2012 roku pozwany dokonał oględzin schodów, wykonał ich zdjęcia. Poinformował powódkę, że na podeście schodów nie powinny stać więcej niż 3 osoby, ze względu na nośność schodów. Powódka zwróciła wówczas uwagę pozwanego na ruchomą balustradę schodów, dziurę wyheblowaną w poręczy schodów, porysowane i wyszczerbione szyby. Powódka nie uzyskała od pozwanego odpowiedzi, kiedy zostaną wykonane poprawki schodów w tym zakresie. Pracownicy pozwanego zostawili niewykończone schody bez listew przyściennych. Listwy zostały założone przez wykonawcę zatrudnionego przez powódkę P. C.. Ostatecznie strony ustaliły, że z uwagi na wyszczerbienie 2 szyb i porysowanie szyb pozwany obniży cenę schodów do kwoty 29.000 zł.

Powódka poinformowana została, że straciła gwarancję ze względu na niezabezpieczenie schodów. Nie otrzymała nigdy zdjęć, które pozwany wykonał w czasie spotkania w dniu 17 lipca 2012 roku.

(dowód: zeznania świadka P. W. k.148-152, dokumentacja zdjęciowa koperta k.179, przesłuchanie pozwanego k.330-335)

W piśmie z dnia 20 lipca 2012 roku pozwany poinformował powódkę o wycofaniu gwarancji na powłokę lakierniczą na schodach, z uwagi na to, iż w ocenie pozwanego schody nie zostały należycie zabezpieczone przed kolejnymi pracami wykończeniowymi. Pozwany wycofał także gwarancję w zakresie zmienionej konstrukcji schodów. Powódka nie otrzymała tego pisma.

(dowód: pismo pozwanego k.70, zeznania świadka P. W. k.148-152)

Po zakończeniu montażu schodów do września 2012 roku w mieszkaniu powodów przy ul. (...) w Ł. nie wykonywano żadnych prac i nie było potrzeby zabezpieczania schodów.

Plamy na szybach zamontowanych w balustradach powódka zauważyła jesienią 2012 roku, gdy w mieszkaniu założone zostało pełne oświetlenie. Wówczas zauważono także wiele usterek, które nie zostały wcześniej dostrzeżone z uwagi na zakaz poruszania się po schodach jak na przykład poszarpanie drewna na przycinanych krawędziach. Uwagę na sposób wykonania schodów zwracał także powódce P. C., który we wrześniu lub październiku 2012 roku wykonywał w mieszkaniu powódki dalsze prace wykończeniowe.

Jesienią 2012 roku powódka postanowiła zasięgnąć opinii rzeczoznawcy w kwestii wykonania przedmiotowych schodów, gdyż poręcz na górze była niestabilna i ruszała się.

W dniu 8 grudnia 2012 roku, na zlecenie M. W. (1), H. W. sporządziła opinię techniczną o wykonaniu schodów dywanowych w mieszkaniu przy ul. (...), w której opisała stan schodów, jaki zastała w czasie oględzin. W opinii wskazano, że na dzień 30 listopada 2012 roku przedmiotowe schody były wykonane w 80%, z czego 20 % inwestor musiał wykonać sam (prace wykończeniowe przy obróbkach styku schodów i ścian).

W konstrukcji schodów widoczne były liczne szpary, różnice w miejscach połączeń elementów drewnianych, ruchoma balustrada, niedopracowane połączenie elementów w ścianie, a także niejednorodność powierzchni szkła w balustradzie. Przede wszystkim uwagę rzeczoznawcy zwróciły ruchome poręcze, różnice w wysokości poręczy na nośnikach, oraz fakt, że poręcze nie były równoległe w płaszczyźnie i w swoim śladzie. Schody zamontowane przez pozwanego miały belkę stalową jako wspornik po środku biegu. W dokumentacji dotyczącej schodów brak było przeliczeń dotyczących nośności, uzasadniających belkę stalową. W sytuacji takiej zmiany wykonawca powinien przedstawić oświadczenie, że taki element jest zgodny ze sztuką budowlaną i obowiązującymi normami. Schody, które powstały w mieszkaniu powódki różniły się od tych przedstawionych przez pozwanego na wizualizacji podestami, sposobem montowania do ścian oraz sposobem wykonania poręczy.

Rzeczoznawca podkreśliła, że wykonawca nie dołączył do oferty obliczeń potwierdzających sposób wykonania schodów tak różny od oferty oraz akceptacji projektanta w zakresie zmiany schodów zabiegowych na dwubiegowe, nie podał także sposobu mocowania blach nośnych, w dokumentacji brak jest także wykonawcy detali konstrukcyjnych. Rzeczoznawca wskazała także, iż oferta złożona przez wykonawcę zawierała inny rodzaj schodów niż przewidywał projekt – schody zabiegowe. Proponowane schody dwubiegowe z podestem pośrednim nie zawierały podpisu konstruktora potwierdzającego ich nośność i sposób montażu, co stanowi istotne odstępstwo, które należało uzgodnić z projektantem. Rzeczoznawca wskazała, że w proponowanych schodach zmieniony został także element nośny dla górnego biegu wykonany z blachy o grubości 0,8 cm, a nie 8 cm – jak to pokazane zostało na wizualizacji. Podkreśliła, że inwestor nie dostał także potwierzonego dokumentu o prawidłowo wykonanej belce wsporczej dla górnego biegu schodów ani dokumentów zezwalających na tę samowolę, jak również nie otrzymał od wykonawcy dokumentów pozwalających na pełnienie samodzielnych funkcji w budownictwie, które pozwoliłyby na wprowadzenie tak istotnych zmian. H. W. zwróciła również uwagę na: różny wymiar wysokości balustrady jak również jej pofałdowanie w miejsce linii równoległości, wykonanie miejsca łączenia drewna na pochwycie balustrady na podeście pośrednim w sposób mocno odbiegający od estetyki obróbki drewna z widocznym przetarciem lica na znaczną głębokość, niedokładności i niestaranności wykonanych prac montażowych.

Na podstawie sporządzonej ekspertyzy powódka wezwała pozwanego do usunięcia wad schodów.

(dowód: zeznania świadka P. W. k.148-152, zeznania świadka P. C. k.152-154, zeznania świadka H. W. k.155-156, opinia techniczna z załącznikami k.15-60)

Pismem z dnia 2 stycznia 2013 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do usunięcia wad wykonanych przez pozwanego schodów dywanowych wraz z balustradą schodów i antresolą, listwą stropową i podbiegiem stopni w lokalu znajdującym się w Ł. przy ul. (...). W piśmie wskazano, że wykonane przez pozwanego schody dotknięte są wieloma wadami polegającymi na: różnych wymiarach wysokości balustrady, nieestetycznym łączeniu balustrady na podeście, różnicach kolorystycznych na szybach wstawionych w ramy balustrad, zniszczonych elementach stolarki drzwiowej, nierównej grubości miejsca osadzenia szyb balustrady, braku uszczelki elastycznej. Powódka wyznaczyła pozwanemu

termin 7 dni licząc od daty otrzymania wezwania, pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 10 stycznia 2013 roku.

(dowód: wezwanie do usunięcia wad nienależycie wykonanego dzieła k.64, kserokopia potwierdzenia odbioru k.63)

W odpowiedzi na powyższe pismo, pozwany w dniu 11 stycznia 2013 roku odmówił usunięcia wskazanych przez powódkę wad. Pozwany wskazał, że powódka odebrała schody bez powyższych zastrzeżeń, podpisując protokół odbioru, załączając uwagi. Pozwany wskazał, że na wykonane schody udzielił rabatu w wysokości 5.560 zł. Podniósł także, iż powódka na własne żądanie zmieniła konstrukcję schodów, a podczas oględzin schody były nieodpowiednio zabezpieczone, z racji czego gwarancja na powłokę lakierniczą oraz wszelkie zmiany przy konstrukcji schodów wraz z jej elementami została wycofana.

(dowód: pismo pozwanego k.65)

W piśmie z dnia 14 lutego 2013 roku, skierowanym do pozwanego, powódka reprezentowana przez pełnomocnika, odstąpiła od umowy na wykonanie schodów dywanowych wraz z balustradą schodów i antresolą listwą stropową i podbiegiem stopni w lokalu znajdującym się w Ł. przy ul. (...). Pozwany wezwany został do zwrotu w terminie 3 dni, licząc od daty wezwania, całości otrzymanego wynagrodzenia.

(dowód: odstąpienie od umowy k.13, kserokopia dowodu nadania k.12, pełnomocnictwo k.10)

W konstrukcji przedmiotowych schodów pozwany zastosował szkło budowlane hartowane firmy (...). Pozwany nie dysponuje dokumentami wskazującymi do jakich celów może być stosowane szkło użyte w balustradzie schodów.

(dowód: przesłuchanie pozwanego k.330-335, norma zakładowa k.66-69)

Z zgodnie z podstawową klasyfikacją schodów według kształtu w rzucie poziomym, schody w lokalu numer (...) przy ul. (...) w Ł. są schodami dwubiegowymi zwykłymi z kierunkiem powrotnym.

Konstrukcja schodów w lokalu numer (...) przy ul. (...) w Ł. ujawnia: plamy na szybach wstawionych w balustrady schodów oraz dwa wyszczerbienia na szybach, podpore nośną z blachy grubości 8mm dla biegu prowadzonego z podestu półpiętra na podest piętra - niezgodną z pierwotnymi wizualizacjami, pęknięcie słupka dolnego podtrzymującego poręcz, nierówne wyfrezowanie szczeliny w stopniach, z różnicą skokową szerokości bruzdy do około 1,5 mm, brak uszczelniania osadzonych w szczelinach szyb, brak zamocowania zakończenia górnej poręczy na poziomie podestu górnego przy ścianie, zmienną wysokość stopni schodowych 18 – 19,4 mm, szerokość biegu dolnego w granicach od 84,50 -82 cm i górnego w granicach 75-75,3 cm; odstęp pomiędzy krzyżującymi się poręczami dolną i górną nie przekraczający 4,3 cm, wysokość poręczy na dolnym biegu 101 cm – na poręczy na biegu górnym jest zmienna – w granicach 104-84 cm, falowanie poręczy zewnętrznej górnej, niestaranną obróbkę w rejonie przegięcia dolnego, niestaranne wykończenie połączenia słupka z poręczą, niestaranne wykończenie pierwszego dolnego stopnia pomiędzy stopnicą, a podstopnicą, nierówno wyfrezowaną szczelinę w podeście górnym, brak uszczelnienia szyby w szczelinie.

Schody wykonane przez pozwanego nie spełniają następujących warunków normatywnych z uwagi na:

- zróżnicowaną wysokość stopni (w szczególnym przypadku  $h = 19,4 \text{ cm} \geq 19 \text{ cm}$ );
- szerokość biegu górnego wynoszącą 75 cm ( $s = 75 \leq 80 \text{ cm}$ );
- odstęp pomiędzy krzyżującymi się poręczami wynoszący 4,3 cm ( $4,3 \text{ cm} \leq 5 \text{ cm}$ );
- zmiennie wysokości balustrady (a miejscowo  $H = 84 \text{ cm} \leq 90 \text{ cm}$ );

-przedstawione przez pozwanego oświadczenie jako producenta schodów, które nie zawiera istotnej informacji, która dotyczy gatunku stali z jakiej wykonana została podpora biegu i podestu, która nie wynika bezpośrednio z norm (norma podaje jedynie różne gatunki stali, wybór należy do producenta);

- brak zamocowania końca poręczy w ścianie (niespełniony warunek normy obciążenia poziomego przyłożonego na jednostkę długości poręczy : 1,0 kN/m).

Ponadto, w przypadku przedmiotowych schodów oprócz wad polegających na niespełnieniu warunków normowych występują głównie wady w zakresie estetyki wykończenia takie jak: rozpęknięcie słupka, postrzępione krawędzie elementów, brak skutecznego wyszlifowania powierzchni, nierówne wykończenie krawędzi.

Występujące wady mają wpływ na właściwości funkcjonalne i estetyczne schodów. Wady estetyczne były wadami widocznymi w chwili odbioru dzieła. Pozostałe wady mające charakter normowych, czy też technicznych były wadami ukrytymi i ich stwierdzenie wymagało wiedzy specjalistycznej.

Szyby zastosowane przez pozwanego w poręczy schodów nie spełniają warunków normy zakładowej firmy (...) (producenta), co wynika z występowania odprysków, plam oraz smug. Oświadczenie złożone przez pozwanego co do dopuszczenia do użytkowania schodów nie podaje adresu, gdzie schody zostały zastosowane.

Pozwany nie dostarczył na zastosowane schody Świadectwa Dopuszczenia do Stosowania, wydawanego przez stosowną instytucję certyfikującą.

Podczas prawidłowej eksploatacji schodów nie powinno dojść do pęknięcia słupka i nie powinno nastąpić obruszenie poręczy.

Zastosowanie schodów dwubiegowych z podestem w mieszkaniu powódki nie wymagało zróżnicowanej szerokości biegów schodów.

Wysokość stopnia schodów nie powinna być wyższa niż 19 cm. Wszystkie stopnie w danym biegu schodów powinny posiadać jednakową wysokość jak i szerokość, co jest związane określoną długością ludzkiego kroku. Różna wysokość i szerokość stopni wymusza zmianę tego kroku, co jest szczególnie niebezpieczne przy schodzeniu, gdyż może skutkować utratą równowagi i potknięciem. Różnica kilku milimetrów w wysokości stopnia schodów jest zauważalna przy korzystaniu ze schodów. Wymagana przez zasady sztuki budowlanej wysokość i szerokość stopnia schodów jest powiązana z rytmem kroków przy poruszaniu się po schodach. Relację wzajemnej wysokości i szerokości stopni schodów określa wzór:  $2h+s=0,60-0,65$  m – w którym „h” oznacza wysokość stopnia, a „s” szerokość. Przeciętna długość kroku dla mężczyzn wynosi 70 cm, dla kobiet 63 cm. Zachowanie wskazanej we wzorze zależności pomiędzy wysokością, a jego szerokością stopni, pozwala na dostosowanie schodów do średniego rytmu kroków.

Odległość pomiędzy balustradą a ścianą, czy inną balustradą nie powinna być mniejsza niż 5 cm, gdyż osoba poruszająca się po schodach musi mieć możliwość swobodnego przesuwania ręki po poręczy.

Niespełnienie przez schody warunków geometrycznych powoduje łącznie niekomfortowe poruszanie się po schodach związane z długością kroku i przesuwaniem ręki po poręczy. W przypadku niespełnienia przez schody warunków geometrycznych nie można zachować naturalnych bezpiecznych odruchów przy poruszaniu się po schodach, co może to skutkować utratą równowagi i potknięciem się.

Niespełnienie przez schody warunków obciążenia balustrady schodów skutkuje zagrożeniem bezpieczeństwa związanym z utratą wytrzymałości i nośności. Element schodów może się złamać, balustrada może się przewrócić i użytkownik może spaść z biegu schodów.

Tradycyjne schody mają poręcz i tralki poręczy zamocowane w biegu schodów lub w belce policzkowej. W opiniowanych schodach wyeliminowano słupki i zastąpiono je płytą szklaną, która musi spełniać odpowiednie warunki i musi być odpowiednio zamocowana. W związku z tym, że jest to rozwiązanie nowe musi ono uzyskać



świadczenie dopuszczenia do stosowania. Zastosowanie szyby szklanej jako elementu konstrukcji schodów musi być potwierdzone przez możliwość jej stosowania w takim wypadku. Polskie przepisy nie precyzują, jakie szkło powinno być zastosowane na balustrady schodów, ale określają, że powinno być to szkło o podwyższonej wytrzymałości na uderzenia oraz tłukące się na drobne nieostre kawałki. Takie wymagania spełnia szkło hartowane ( ...) oraz laminowane ( ...).

Pozwany powinien przedstawić powódce dokument, że wyrób spełnia wszystkie warunki zgodnie z art. 5, art. 12 oraz art. 20 prawa budowlanego. Projektant schodów (może nim być także producent czy też wykonawca) powinien posiadać uprawnienia w zakresie projektowania konstrukcji w odniesieniu do całości schodów, bowiem ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo konstrukcji i bezpieczeństwo użytkowania, w tym za zastosowane materiały, czy też wyroby dla całości przedmiotu, składając stosowne oświadczenie.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu budownictwa K. H. k.193-207, pisemna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu budownictwa K. H. k.239-247, ustna uzupełniająca opinia biegłego k. 278-283, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu budownictwa K. H. k.300—307, zeznania świadka P. W. k.148-152, zeznania świadka H. W. k.155-156)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XII C 1258/14, Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł rozwiązanie przez rozwód małżeństwa M. W. (2) z domu D. i P. W.. Powódka z dniem 9 marca 2015 roku powróciła do nazwiska D..

(dowód: kserokopia aktu małżeństwa k. (...))

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone dowody, w tym dokumenty, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, zeznania świadków i przesłuchanie pozwanego, a także opinie biegłego z zakresu budownictwa.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd pominął pisma z dnia 10 stycznia 2013 roku (k.101-102) oraz z dnia 16 listopada 2012 roku (k.71-72), jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, lecz dotyczące innego sporu pomiędzy stronami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim wskazał, że informował powódkę i jej męża o tym, że w przypadku schodów z podestem będą one miały wyższe stopnie oraz będą węższe oraz że informował męża powódki, że schody nie będą spełniały norm. Nie znajdują one bowiem potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym wydrukach wymienianej przez strony korespondencji e- mail. Powódka zaprzeczyła, aby zatwierdzała zmiany schodów, a zeznań świadka P. W. wynika, że strony uzgodniły jedynie zmianę w zakresie wprowadzenia wspornika z blachy o grubości 8 mm. Ponadto, ze szkicu k.45, który stanowił załącznik do umowy wynika, że stopnie miały mieć wysokość poniżej 19 cm. Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie pozwanego także w zakresie w jakim twierdził, że P. W. sam zdecydował o przycięciu wspornika schodów, albowiem pozostają one w sprzeczności z innymi dowodami w postaci zeznań świadków P. W., P. C. oraz K. S., z których wynika, że w rozmowie telefonicznej ustalono, iż pracownicy pozwanego zabiorą wspornik i go przytną. Wspornik nie został jednak przycięty, gdyż jak wskazał świadek K. S. pozwany nie miał gdzie tego zrobić. W związku z tym, mąż powódki znalazł firmę w Ł., która mogła się tym zająć. Pracownik pozwanego twierdził, że przycięcie blachy wspornikowej nie będzie miało wpływu na wytrzymałość schodów. Do przycięcia zawiązał wspornik P. C. z zaznaczonymi miejscami, w których wspornik miał zostać przycięty.

Jako niewiarygodne jawią się twierdzenia pozwanego, iż informował powódkę i jej męża, że przed montażem schodów mieszkanie ma nie być wykończone oraz że stopnie schodów były zabezpieczone w czasie montażu, gdyż pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadków P. W. i P. C., którzy wskazywali, że pozwany informował ich, że mieszkanie ma być wykończone przed montażem schodów oraz że stopnie schodów nie były zabezpieczone w czasie ich montażu, a pracownicy pozwanego, którym zwracano na to uwagę twierdzili, że nic się nie stanie z niezabezpieczonymi schodami. Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanego, jakoby przedmiotowych schodach wymienione zostały trzy szyby oraz że powódka nie wyraziła zgody na wymianę porysowanych szyb i pękniętego słupa. Albowiem, nie znajdują one

potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym pozostając w sprzeczności z zeznaniami świadków P. W. i K. S..

W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zasady postępowania dowodowego, nie budzi żadnych wątpliwości, że złożona przez powódkę do akt sprawy opinia techniczna inż. H. W. stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. W konsekwencji, oczywistym jest, że opinia prywatna ma słabszą moc dowodową aniżeli dowód przeprowadzony z opinii biegłego i nie może go zastępować tam, gdzie rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiedzy specjalistycznej. Jest to jednak nadal pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. W ocenie Sądu, waloru rzetelności powyższej prywatnej ekspertyzy dodaje fakt, iż uzupełniona została o obszerną dokumentację fotograficzną, a wnioski przedstawione przez rzeczoznawcę w przeważającym zakresie zbieżne są z tymi przedstawionymi przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Dodatkowo autorka przedmiotowej ekspertyzy przesłuchana została w niniejszej sprawie w charakterze świadka.

Dowód z dokumentu prywatnego stanowi także oświadczenie pozwanego z dnia 26 maja 2014 roku o dopuszczeniu do użytkowania schodów dywanowych, dębowych wraz balustradą szklaną i spełnieniu przez owe schody wszelkich norm dopuszczenia do użytkowania. Dodatkowo z treści owego oświadczenia nie wynika, gdzie znajdują się schody których oświadczenie dotyczy.

Zastrzeżenia do opinii biegłego zakresu budownictwa zgłaszała strona pozwana. Uwzględniając wniosek pełnomocnika powoda o uzupełnienie opinii pisemnej Sąd postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2014 roku dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego. W opinii uzupełniającej biegły podkreślił, że szyby zastosowane przez pozwanego w poręczy schodów nie spełniają warunków normy zakładowej firmy (...) (producenta), co wynika z występowania odprysków, plam oraz smug. Biegły wskazał także, iż oświadczenie złożone przez pozwanego co do dopuszczenia do użytkowania przedmiotowych schodów nie podaje adresu gdzie schody zostały zastosowane. Biegły pokreślił, iż pozwany nie dostarczył na zastosowane schody Świadectwa Dopuszczenia do Stosowania, wydawanego przez stosowną instytucję certyfikującą. Zaznaczył, że podczas prawidłowej eksploatacji schodów nie powinno dojść do pęknięcia słupka i nie powinno nastąpić obruszenie poręczy. Biegły wyjaśnił, że nie istnieją normy określające różnice szerokości szczelin przy szybach schodów oraz że brak jest norm nakazujących stosowanie uszczelek przy szybach schodów. Biegły wskazał także, że zastosowanie schodów dwubiegowych z podestem w mieszkaniu powódki nie wymagało zróżnicowanej szerokości biegów. Ponownie zaznaczył, iż odstęp istniejący pomiędzy krzyżującymi się poręczami jest nieprawidłowy, gdyż wynosi 43 mm tj. mniej niż 55 mm. Biegły wyjaśnił, że ustalając wysokość poręczy schodów ustalał tę wysokość w tych samych porównywalnych miejscach, to jest w ich najmniejszych oddaleniach od stopnicy. Dodatkowo biegły sprostował, że zdjęcie numer 1 w załączniku do pierwotnej opinii przedstawia górną kondygnację – konkretnie mocowanie szyby w górnym podejście.

W piśmie z dnia 23 grudnia 2014 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o uzupełnienie opinii w ramach ustnej opinii uzupełniającej. W ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie biegły doprecyzował, że zgodnie z zasadami sztuki budowlanej wysokość stopnia schodów nie powinna być wyższa niż 19 cm. Wskazał, że wszystkie stopnie w danym biegu schodów powinny posiadać jednakową wysokość i szerokość, co jest związane z określoną długością ludzkiego kroku. Różna wysokość i szerokość stopni w danym biegu wymusza zmianę tego kroku, co jest szczególnie niebezpieczne przy schodzeniu. Wysokość i szerokość stopnia schodów jest ze sobą powiązana, a zależność tę określa wzór:  $2h+s=0,6-0,65\text{ m}$  – w którym „h” oznacza wysokość stopnia, a „s” szerokość. Biegły podał, że długość średniego kroku dla mężczyzn wynosi 70 cm, dla kobiet 63 cm. Natomiast, zachowanie wskazanej we wzorze zależności pomiędzy wysokością, a jego szerokością, pozwala na dostosowanie konstrukcji schodów do średniego rytmu kroków. Biegły wskazał, że kwestia różnicy jednego milimetra w wysokości stopnia jest nieuchwytna, ale jeśli jest to różnica kilku milimetrów, to jest ona zauważalna przy korzystaniu ze schodów. Biegły podkreślił, że minimalna szerokość biegu schodów, jaką powinny mieć schody w tym wypadku to 80 cm (0,8 m). W wypadku opiniowanych schodów najmniejsza szerokość biegu dolnego wynosi 75 cm, czyli zdecydowanie za mało. Biegły wyjaśnił, że wysokość balustrady nie powinna być mniejsza niż 90 cm. W przedmiotowej sprawie ta wysokość jest miejscami niższa, a

poza tym jest zmienna. Biegły wskazał, że odległość pomiędzy balustradą a ścianą, czy inną balustradą nie powinna być mniejsza niż 5 cm, co związane z tym, że osoba poruszająca się po schodach musi mieć możliwość swobodnego przesuwania ręki po poręczy. Podkreślił, że ten wymóg nie jest spełniony w niniejszej sprawie. Biegły zaznaczył, że niespełnienie warunków geometrycznych schodów powoduje łącznie niekomfortowe poruszanie się po schodach związane z długością kroku i przesuwaniem ręki po poręczy, gdyż nie możemy wówczas zachować naturalnych bezpiecznych odruchów przy poruszaniu się po schodach, co może to skutkować utratą równowagi i potknięciem się. Biegły wskazał, że poza wymogami geometrycznymi istnieją wymogi dotyczące obciążenia schodów. Podstawowe obciążenie wynosi co najmniej  $3\text{kN/m}^2$ . Natomiast balustrady muszą spełnić warunki w zakresie oddziaływania sił poziomych i pionowych. Obciążenie poziome w przelazieniu na jednostkę długości poręczy wynosi  $1\text{kN/m}$ , jest to obciążenie ciągłe na całej długości balustrady, a obciążenie pionowe skupione na każdym odcinku na powierzchni  $10\text{x}10\text{cm}$  musi przenieść obciążenie  $1,5\text{kN}$ . Biegły podkreślił, że poręcz spornych schodów się ruszała, nie był zatem spełniony wymóg dotyczący obciążenia poziomego. Zaś, niespełnienie warunków obciążenia schodów skutkuje zagrożeniem bezpieczeństwa związanym z utratą wytrzymałości i nośności schodów – element schodów może się złamać, balustrada może się przewrócić i użytkownik może spaść z biegu schodów. Biegły wyjaśnił, że w przypadku opiniowanych schodów mamy do czynienia z wyeliminowaniem słupków i zastąpieniem ich płytą szklaną, która musi spełniać odpowiednie warunki i musi być odpowiednio zamocowana. W związku z tym, że jest to rozwiązanie nowe musi ono uzyskać świadectwo dopuszczenia do stosowania. Biegły wskazał, że nie jest obojętne, jaki rodzaj szyby będzie zastosowany w balustradzie schodów, bowiem zastosowanie szyby szklanej jako elementu konstrukcji schodów musi być potwierdzone przez możliwość jej stosowania w takim wypadku. Biegły podał, że zgodnie z art.10 z ustawy prawo budowlane, wyroby w celu zastosowania w obiekcie budowlanym w sposób trwały muszą być wprowadzone do obrotu zgodnie z przepisami odrębnymi. Przepisy szczególne to ustawa o wyrobach budowlanych. Takie wyroby muszą posiadać potwierdzenie w normie zharmonizowanej (Polska Norma Budowlana – która spełnia także normy europejskie) lub w (...) Ocenie (...), aprobach technicznej lub deklaracji zgodności. Wyroby budowlane muszą posiadać oznaczenie litery B z odpowiednim numerem z załącznika nr 1 do ustawy o wyrobach budowlanych. Biegły wyjaśnił, że jednocześnie muszą być spełnione warunki jaka tafla szklana w balustradzie schodów ma być zastosowana, żeby pod działaniem sił nie uległa zniszczeniu. W tym wypadku została zastosowana tafla jednorodna ze szkła hartowanego. Natomiast, w stosowanych dotychczas rozwiązaniach w przypadku schodów stosuje się na ogół szkło warstwowe klejone. Taka szyba jest bardziej elastyczna i odporna na działanie sił. Biegły podkreślił, zastosowanie w opiniowanych schodach rozwiązania w postaci szyby z tafli jednorodnej jako elementu konstrukcyjnego budzi wątpliwości co do spełnienia warunków bezpieczeństwa schodów. Biegły wyjaśnił, że w czasie oględzin stwierdził, że plamy i smugi na szybach schodów są widoczne w oświetleniu dziennym w odległości 1 metra, natomiast nie zaobserwował występowania w szkle schodów zjawiska anizotropii (powstawania tęczy), choć jak wskazano w normie efekt ten występuje każdorazowo w szkle hartowanym. Biegły zaznaczył, że w czasie oględzin stwierdził, że poręcz schodów się ruszała, ulegała załamaniu, w miejscach załamania była źle wykonana, balustrada także się ruszała. Biegły podał, że każde schody powinny być zaprojektowane i podpisane przez uprawnionego inżyniera, a wykonawca może być jednocześnie projektantem schodów. Biegły zaznaczył, że każdy materiał z którego wykonane są schody powinien posiadać świadectwo dopuszczenia do stosowania, natomiast same schody nie muszą mieć tego świadectwa. Natomiast, nie zostało potwierdzone żadnymi dokumentami, że zastosowana w opiniowanych schodach szyba spełnia warunki dopuszczalności do zastosowania jako wypełnienie poręczy. W konsekwencji, nie można stwierdzić, czy spełnia ona takie wymogi czy nie. Biegły podał, że jeśli chodzi o rozróżnienia konstrukcyjne typów schodów od strony technicznej nie wyróżnia się schodów dywanowych, ale schody jednobiegowe, dwubiegowe, zabiegowe, a pod pojęciem schodów dywanowych rozumie się potocznie schody bez żadnych podparć.

W piśmie z dnia 9 października 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wniosek ten podtrzymany został w piśmie z dnia 1 marca 2016 roku. Wskazywał, że biegły nie posiada dostatecznej wiedzy w zakresie w jakim wydał opinię, myli typy schodów (pisma pozwanego k. 287 i k. 325-326).

W kolejnej pisemnej opinii uzupełniającej biegły przedstawił materiały dotyczące klasyfikacji schodów oraz wskazał, że choć polskie przepisy wprawdzie nie precyzują, jakie szkło powinno być zastosowane na balustrady schodów, to określają jednak ogólnie, że powinno być to szkło o podwyższonej wytrzymałości na uderzenia oraz tłukące się na

drobne nieostre kawałki. Biegły wskazał, że wymagania takie spełnia szkło hartowane ( (...)) oraz laminowane ( (...)). Biegły podał, że podstawowa klasyfikacja schodów następuje według kształtu w rzucie poziomym – i zgodnie z tą klasyfikacją przedmiotowe schody uznać należy za dwubiegowe zwykłe z kierunkiem powrotnym). Biegły wyjaśnił, że w jego ocenie szkło w schodach powódki powinno być szkłem warstwowym, na co wskazują informacje z doświadczeń wyspecjalizowanych w tym zakresie firm i dokonanych realizacji. Biegły wskazał, że pozwany powinien przedstawić powódce stosowny dokument, że wyrób spełnia wszystkie warunki zgodnie z art. 5, art. 12 oraz art 20 prawa budowlanego. Biegły wskazał, że w świetle powyższych przepisów projektant (może nim być także producent czy też wykonawca) powinien posiadać uprawnienia w zakresie projektowania konstrukcji w odniesieniu do całości schodów bowiem ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo konstrukcji i bezpieczeństwo użytkowania, w tym za zastosowane materiały, czy też wyroby dla całości przedmiotu, składając stosowne oświadczenie. Biegły wyjaśnił także, iż zastosowane w schodach rozwiązania wzbudzają wątpliwości co do spełnienia norm dotyczących obciążeń. Wskazał, że pozwany winien udokumentować że schody jako całość (w tym także balustrada) spełniają takie warunki bezpieczeństwa konstrukcji i bezpieczeństwa użytkowania, wynikające przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, a zwłaszcza z § 204 ust.4 owego rozporządzenia.

Na rozprawie dniu 1 kwietnia 2016 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa.

Zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W rozpoznawanej sprawie, po złożeniu przez biegłego z zakresu budownictwa pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 31 grudnia 2015 roku i wyjaśnieniu wątpliwości wynikających z opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 2 października 2015 roku żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca. Treść podstawowej opinii pisemnej biegłego z zakresu budownictwa K. H. oraz opinii uzupełniających, w świetle uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie, nie wykazuje sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które uzasadniałyby konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego, a właśnie pod tymi względami należy oceniać opinie biegłych. Opinie zostały wydane po przeprowadzeniu przez biegłego oględzin schodów z udziałem stron postępowania oraz dokonaniu ich pomiarów. Są poparte bogatą dokumentacją zdjęciową przedstawiającą wygląd schodów. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który Sąd w niniejszej sprawie podziela (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może zatem polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i powszechnie znanych faktów.

Opinie biegłego K. H. są przekonujące i dostatecznie wyjaśniają zagadnienia stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74,(OSPİKA 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. W związku z tym, w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał zarzuty pozwanego do opinii biegłego z zakresu budownictwa za niezasadne i wynikające z niezadowolenia pozwanego z wniosków końcowych owej opinii. W konsekwencji, Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż w judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż nie ma uzasadnienia wniosków o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2009 roku, I UK 102/09, LEX nr 537027 oraz w wyroku z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 642/08, LEX nr 511998, Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia

15 lutego 1974, II CR 817/73, nie publikowane oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74, Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64). Stanowisko wyrażone w orzecznictwie znajduje poparcie również w doktrynie prawniczej. T. E., J. G. oraz M. J. w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439) jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby tego zdania, jak strona.

Konkludując, Sąd uznał opinie biegłego z zakresu budownictwa K. H. złożone w sprawie za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

W niniejszej sprawie M. D. (poprzednio W.) wniosła o zasądzenie od W. M. kwoty 29.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od umowy o dzieło z dnia 12 marca 2012 roku z powodu wad wykonanych przez pozwanego schodów.

Pozwany nie uznał powództwa, wnosił o jego oddalenie. Wskazał, iż określone w protokole, podpisanym przez strony, wady wykonanego dzieła miały miejsce i stanowiły podstawę obniżenia wynagrodzenia do kwoty 29.000 zł, a kwota o którą obniżono wynagrodzenie odpowiada wartości uszkodzeń. Podniósł, iż powódka zaakceptowała uszkodzenia szyb. Zakwestionował jakoby w trakcie późniejszego korzystania ze schodów ujawniły się kolejne wady nieznanne powódce w chwili podpisywania protokołu.

W sprawie bezsporne było, że na podstawie umowy z dnia 12 marca 2012 roku powódka zamówiła u pozwanego wykonanie schodów dywanowych wraz z balustradą schodów i antresolą, listwą stropową i podbiegiem stopni. Strony zgodne były także, iż tytułem wynagrodzenia za powyższe, powódka uiściła na rzecz pozwanego kwotę 29.000 zł.

Przy ocenie charakteru prawnego przedmiotowej umowy należało w pierwszej kolejności odnieść się do przepisów prawa materialnego, regulujących poszczególne rodzaje umów.

Stosownie do treści art.627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie indywidualnego dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 roku, II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115). Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Ponadto, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Natomiast, wykonanie określonej czynności, bądź też szeregu powtarzających się czynności, jest cechą charakterystyczną umów zlecenia i umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2014 roku, III AUa 1991/13, LEX nr 1488596). Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub też czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za

brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności danego rodzaju lub rodzajów. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia jest zatem umową starannego działania. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż strony wbrew nazwie łączyła umowa o dzieło, której celem było osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci – wykonania schodów. Pozwany jako przyjmujący zamówienie w rozumieniu art.627 k.c. zobowiązał się do wykonania i zamontowania schodów, a powódka jako zamawiająca do zapłaty wynagrodzenia. Po ukończeniu prac, których przedmiotem było wykonanie dzieła, powódka odebrała wykonane schody zapłaciła za nie pozwanemu kwotę 29.000 zł.

Stosownie do przepisu art. 637 § 1 k.c., jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego (§ 2 art.637 k.c.).

Zgodnie z art.627<sup>1</sup> k.c., obowiązującym w okresie zwarcia i wykonania łączącej strony umowy, do umowy zwartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Ponieważ powódka jako konsument zawarła umowę o dzieło (o wykonanie i montaż schodów) z pozwanym jako przedsiębiorcą, w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, w niniejszej sprawie zastosowanie będą miały regulacje odpowiednio stosowanej ustawy z dnia 27 lipca 2012 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (tzw. ustawa o sprzedaży konsumenckiej).

Zgodnie z art.4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania; w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru.

Stosownie do przepisu z art.6 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży.

Jak wynika z art. 8 ust.1 wskazanej ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia.

Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego

na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna (art.8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej).

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, kupujący traci uprawnienia przewidziane w art.8 ustawy, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem.

W przedmiotowej sprawie, istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy wady wykonanego dzieła, które ujawniły się po odebraniu schodów, były wadami istotnymi oraz jakie uprawnienia przysługiwały w związku z tym powódce.

Pojęcie „istotnej niezgodności”, wskazane w art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jako podstawa do odstąpienia od umowy, jest pojęciem ocennym. Ustawodawca w żadnej normie powołanej ustawy, nie zawarł nawet przybliżonych kryteriów klasyfikacji niezgodności na „istotne” lub „nieistotne”. Na pewno zaś ustawodawca nie uzależnił „istotności” niezgodności od stwierdzenia, że towar nie nadaje się w ogóle do użytku, do jakiego jest przeznaczony (tak między innymi Sąd Okręgowy w Koszalinie w wyroku z dnia 21 marca 2012 roku, VII Ca 200/10 LEX nr 1713917, Jerzy Szczęotka „Sprzedaż konsumencka. Komentarz.” Lublin 2007 rok).

Pomocny okazać się tu może dotychczasowy dorobek judykatury i piśmiennictwa w odniesieniu do kwalifikacji wad fizycznych rzeczy właśnie, jako istotnych lub nieistotnych, choć i on nie jest w pełni jednorodny. Za istotną niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uznać należałoby na ogół taką, która uniemożliwia korzystanie z rzeczy w ogóle albo zgodnie z jej przeznaczeniem (nie nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy lub do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany) bądź też, która stwarza zagrożenie życia, zdrowia lub innych dóbr materialnych kupującego. Kwestia oceny „istotności” niezgodności towaru z umową rozstrzygana powinna być in casu - w każdym konkretnym przypadku, ze szczególnym uwzględnieniem punktu widzenia kupującego lub zamawiającego (tak między innymi Jerzy Szczęotka „Sprzedaż konsumencka. Komentarz.” Lublin 2007 rok).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 8 stycznia 1999 roku ( (...) 957/97, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 131) wadami istotnymi dzieła mogą być zarówno usterki nie dające się usunąć (wady nieusuwalne), jak i usterki dające się usunąć (wady usuwalne). Za istotne, zdaniem Sądu Najwyższego, należy uznać te, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku albo, które sprzeciwiają się wyraźnej umowie. W szczególności nieszczelność poszycia dachu, powodująca jego przeciekanie jest wadą istotną, dającą się jednak usunąć.

Z kolei, jak wynika uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 roku, wydanego na gruncie przepisów o rękojmi (I CR 63/73, Lex nr 7225), wpływ na kwalifikację niezgodności, jako istotnej ma nakład pracy niezbędny do jej usunięcia, a ponadto - rodzaj tej niezgodności i jej znaczenie dla użyteczności całej rzeczy. W szczególności, nagromadzenie wielu drobnych niezgodności, wymagających szeregu długotrwałych napraw, może również decydować o generalnym zaliczeniu zaistniałego braku zgodności towaru z umową do kategorii istotnych. Również w wypadku, gdy nakład pracy niezbędny do usunięcia niezgodności nie jest wprawdzie duży, jednakże bez jej usunięcia użyteczność rzeczy, jako całości byłaby zmniejszona, należy uznać że niezgodność z umową jest istotna.

Przy ocenie niezgodności towaru z umową eksponować należy przed wszystkim oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy w postaci jej niezdatności do zwykłego użytku w ogóle lub określonym zakresie lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 roku, II CK 388/2003, LEX nr 1713917, Jerzy Szczęotka „Sprzedaż konsumencka. Komentarz.” Lublin 2007 rok).

Ujawnienie wady w terminie sześciu miesięcy od wydania rzeczy rodzi domniemanie, że wada istniała w dacie sprzedaży, a towar jest niezgodny z umową, a w konsekwencji - to na sprzedawcy ciąży ciężar dowodu okoliczności przeciwnej. Ujawnienie wady po tej dacie oznacza powrót do reguł ogólnych - to konsument, dochodząc swych praw

musi wykazać niezgodność towaru z umową (tak między innymi Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 30 marca 2011 roku, III Ca 1572/10, LEX nr 1713777).

W przypadku umowy o dzieło na uwagę zasługuje treść przepisu art. 634 k.c., zgodnie z którym jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo, jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. W związku z tym, na przyjmującym zamówienie ciąży, stosownie do okoliczności, obowiązek poinformowania zamawiającego klienta o tym, że nietypowość rzeczy, jej cechy nie gwarantują osiągnięcia pewnego, zamierzonego rezultatu usługi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 1986 roku, III CRN 82/86, Lex Polonica nr 296193, OSNCP 1987, nr 8, poz. 125).

W niniejszej sprawie pozwany zobowiązał się do wykonania schodów dywanowych z podestem wraz z balustradą schodów i antresoli (wypełnienie – szkło hartowane 8 mm z pochwytem drewnianym), listwą stropową i podbiegiem stopni z drewna dębowego. Z założenia schody miały mieć postać konstrukcji wiszącej. Strony ustaliły, że spornik wykonany będzie z blachy o grubości 8 mm. Pozwany przedstawił powódce wizualizację wykonaną po oględzinach wewnątrz. Wysokość stopni miała wynosić 188,19 mm.

Pod koniec czerwca 2012 roku pracownicy pozwanego przywieźli do powódki

gotowe schody do zmontowania wraz z metalowym wspornikiem, który jednak rozmiarem znacząco odbiegał od ustaleń stron. Wspornik miał zostać zmniejszony przez pozwanego, jednakże ostatecznie do przycięcia zawiózł go pracownik powódki P. C. z zaznaczonymi miejscami, w których należy go przyciąć. Powódka i jej mąż byli zapewniani, że przycięcie wspornika pozostanie bez wpływu na konstrukcję schodów.

Na szybach wstawionych w balustrady schodów widoczne są plamy, oraz dwa wyszczerbienia. Podpora nośna z blachy grubości 8mm dla biegu prowadzonego z podestu półpiętra na podest piętra jest niezgodna z pierwotnymi wizualizacjami. Dolny słupek podtrzymujący poręcz jest pęknięty. Widoczne jest nierówne wyfrezowanie szczeliny w stopniach, brak uszczelniania osadzonych w szczelinach szyb, brak zamocowania zakończenia górnej poręczy na poziomie podestu górnego przy ścianie. Schody mają zmienną wysokość stopni schodowych, różną szerokość biegu dolnego i górnego oraz różną wysokość poręczy. Zewnętrzna górna poręcz faluje. Widoczna jest niestaranna obróbka w rejonie przegięcia dolnego, niestaranne wykończenie połączenia słupka z poręczą, niestaranne wykończenie pierwszego dolnego stopnia pomiędzy stopnicą, a podstopnicą, nierówno wyfrezowana szczelina w podeście górnym, brak uszczelnienia szyby w szczelinie. Balustrada została osadzona zbyt blisko ściany, utrudniając trzymanie się jej przy schodzeniu, nieprawidłowy jest również odstęp pomiędzy krzyżującymi się balustradami. Powyższe nieprawidłowości powodują, że schody wykonane przez pozwanego w mieszkaniu powódki nie spełniają następujących warunków normatywnych z uwagi na: zróżnicowaną wysokość stopni (w szczególnym przypadku  $h = 19,4 \text{ cm} \geq 19 \text{ cm}$ ), szerokość biegu górnego wynoszącą 75 cm ( $s = 75 \leq 80 \text{ cm}$ ), odstęp pomiędzy krzyżującymi się poręczami wynoszący 4,3 cm ( $4,3 \text{ cm} \leq 5 \text{ cm}$ ), zmienne wysokości balustrady (a miejscowo  $H = 84 \text{ cm} \leq 90 \text{ cm}$ ), przedstawione przez pozwanego oświadczenie jako producenta schodów nie zawierające istotnej informacji, która dotyczy gatunku stali z jakiej została podpora biegu i podestu, która nie wynika bezpośrednio z norm (norma podaje jedynie różne gatunki stali, wybór należy do producenta), brak zamocowania końca poręczy w ścianie (niespełniony warunek normowy obciążenia poziomego przyłożonego na jednostkę długości poręczy : 1,0 kN/m). Dodatkowo szyby zastosowane przez pozwanego w poręczy schodów nie spełniają warunków normy zakładowej firmy (...) (producenta), co wynika z występowania odprysków, plam oraz smug. Pozwany nie dysponuje dokumentami wskazującymi do jakich celów może być stosowane szkło użyte w balustradzie schodów.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu budownictwa, wysokość stopnia schodów nie powinna być wyższa niż 19 cm. Wszystkie stopnie w danym biegu schodów powinny posiadać jednakową wysokość jak i szerokość, co jest związane określoną długością ludzkiego kroku. Różna wysokość i szerokość stopni wymusza zmianę tego kroku, co jest szczególnie niebezpieczne przy schodzeniu, gdyż może skutkować utratą równowagi i potknięciem. Różnica kilku milimetrów w wysokości stopnia schodów jest zauważalna przy korzystaniu ze schodów. Wymagana przez zasady



sztuki budowlanej wysokość i szerokość stopnia schodów jest powiązana z rytmem kroków przy poruszaniu się po schodach.

Ponadto, schody posiadają wady w zakresie estetyki wykończenia takie jak: rozpęknięcie słupka, postrzępione krawędzie elementów, brak skutecznego wyszlifowania powierzchni, nierówne wykończenie krawędzi.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego z zakresu budownictwa, niespełnienie przez schody warunków geometrycznych powoduje łącznie niekomfortowe poruszanie się po schodach związane z długością kroku i przesuwaniem ręki po poręczy. W przypadku niespełnienia przez schody warunków geometrycznych nie można zachować naturalnych bezpiecznych odruchów przy poruszaniu się po schodach, co może to skutkować utratą równowagi i potknięciem się użytkownika, zwłaszcza przy schodzeniu. Niespełnienie przez schody warunków obciążenia balustrady schodów skutkuje zagrożeniem bezpieczeństwa związanym z utratą wytrzymałości i nośności. Element schodów może się złamać, balustrada może się przewrócić i użytkownik może spaść z biegu schodów.

Wymóg jednakowej wysokości i szerokości stopni w biegu schodów, które dodatkowo nie powinny być wyższe niż 19 cm, jest elementarnym wymogiem sztuki budowlanej podyktowanym określoną długością ludzkiego kroku.

Powyższe nieprawidłowości schodów mają wpływ na właściwości funkcjonalne i estetyczne schodów. Wady estetyczne były wadami widocznymi w chwili odbioru dzieła. Pozostałe wady mające charakter normowych, czy też technicznych były wadami ukrytymi i ich stwierdzenie wymagało wiedzy specjalistycznej.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe nieprawidłowości schodów, ich liczne wady dotyczące podstawowych warunków normatywnych oraz warunków dotyczących obciążenia, a także liczne wady w zakresie estetyki wykończenia, należało uznać, iż powódka wykazała, że niezgodność schodów z umową ma charakter istotny. Konstrukcja schodów stwarza bowiem zagrożenie bezpieczeństwa użytkownika.

Niezgodność schodów z umową została stwierdzona przed upływem sześciu miesięcy od odbioru dzieła. A zatem, w świetle przepisu art.4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, zachodziło domniemanie, że niezgodność ta istniała w chwili wydania rzeczy. Pozwany w toku niniejszego procesu nie obalił owego domniemania, a to na nim spoczywał ciężar udowodnienia, że schody nie są niezgodne z umową

Jak wskazano w toku powyższych rozważań, pozwany nie udowodnił, iż informował powódkę, że zaprojektowane przez niego schody o określonych wymiarach nie będą spełniały podstawowych norm prawa budowlanego i aby powódka na wykonanie takich schodów, niespełniających określonych norm, zwłaszcza w zakresie szerokości biegu schodów, czy wysokości stopni, wyraziła zgodę. Nawet jeśli z przedstawianych przez pozwanego rysunków schodów wynikały określone parametry schodów, to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by pozwany lub jego pracownicy rzeczywiście poinformowali powódkę, że takie schody nie są zgodne z wymogami polskiego prawa budowlanego ani że świadoma tego powódka wyraziła zgodę na ich wykonanie. Tym samym pozwany nie wykazał, aby wykonał spoczywający na nim obowiązek wynikający z przepisu art.634 k.c. Zaś, od pozwany jako przedsiębiorca zajmujący się wykonywaniem schodów, w świetle przepisu art. 355 § 2 k.c., zobowiązany był do podwyższonej należytej staranności w wykonaniu dzieła.

Ponadto, jak zaznaczył biegły z zakresu budownictwa zastosowanie schodów dwubiegowych z podestem w mieszkaniu powódki nie wymagało zróżnicowanej szerokości biegów schodów ani zróżnicowanej wysokości stopni schodów w biegu.

Pozwany zarzucał również, że pęknięcie słupka i obruszenie poręczy stanowiło wynik nieprawidłowej eksploatacji schodów, czemu strona powodowa zaprzeczyła. Pozwany nie udowodnił jednak, w jaki sposób schody były użytkowane po zamontowaniu, nie wykazał, że ich eksploatacja była nieprawidłowa i w jakim zakresie ani związku przyczynowego pomiędzy ową nieprawidłową eksploatacją, a pęknięciem słupka i obruszeniem poręczy. Wręcz przeciwnie, jak wynika

z opinii biegłego pęknięcie słupka może stanowić wynik nie spełnienia przez schody wymogów normatywnych w zakresie obciążeń.

Skoro niezgodność schodów z umową była istotna należało rozważyć, czy powódka mogła skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy.

W dniu 4 lipca 2012 roku sporządzono protokół odbioru przedmiotowych schodów. Powódka zgłaszała wówczas uwagi dotyczące porysowanych szyb oraz zastrzeżenia co do poręczy, a pracownik pozwanego wskazał, że zauważone usterki zostaną usunięte. Nie ustalono jednak terminu usunięcia tych usterek. Podczas montażu stwierdzono, że wszystkie szyby są porysowane, a dwie z nich są źle docięte. Po zgłoszeniu powyższego pozwanemu, zobowiązał się on do wymiany szyb i ich docięcia. Ostatecznie wymieniona została wyłącznie jedna z szyb, a pozostałe zostały tylko wypolerowane, natomiast strony ustaliły, że z uwagi na wyszczerbienie 2 szyb i porysowanie szyb wynagrodzenie za dzieło zostanie obniżone do kwoty 29.000 zł.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powódka dokonała wyboru przysługujących jej uprawnień jedynie w zakresie porysowanych i dwóch wyszczerbionych szyb, decydując się w tym zakresie na obniżenie ceny. W tym zakresie była związana dokonaniem przez siebie wyborem i gdyby poza porysowaniem i wyszczerbieniem dwóch szyb schody nie posiadały innych nieprawidłowości nie mogłyby skutecznie odstąpić od umowy. Jednakże, w świetle przeprowadzonych dowodów, schody wykazują inne istotne wady, których wykrycie nastąpiło później, po sporządzeniu protokołu odbioru. Istnienie oraz istotność owych wad, których nie obejmowało obniżenie ceny uprawnia powódkę do skorzystania z możliwości odstąpienia od umowy.

M. D. (wcześniej W.) zachowała dwumiesięczny termin do zawiadomienia o wadzie przewidziany w art. 9 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Już w trakcie odbioru schodów w dniu 4 lipca 2012 roku powódka zgłaszała zastrzeżenia co do poręczy schodów. Także w trakcie oględzin schodów z udziałem pozwanego, które miały miejsce w dniu 17 lipca 2012 roku powódka pokazała pozwanemu ruchomą balustradę schodów, dziurę wyheblowaną w poręczy schodów, porysowane i wyszczerbione szyby.

Dalsze wady schodów w postaci plam na szybach powódka zauważyła jesienią 2012 roku, kiedy w mieszkaniu założone zostało pełne oświetlenie. Wówczas zauważono także wiele usterek, które nie zostały wcześniej dostrzeżone z uwagi na zakaz poruszania się po schodach jak na przykład poszarpanie drewna na przycinanych krawędziach. Uwagę na sposób wykonania schodów zwracał także powódce P. C., który we wrześniu lub październiku 2012 roku wykonywał w mieszkaniu powódki dalsze prace wykończeniowe. Jesienią 2012 roku powódka postanowiła zasięgnąć opinii rzeczoznawcy w kwestii wykonania przedmiotowych schodów, gdyż poręcz na górze była niestabilna i ruszała się.

W dniu 8 grudnia 2012 roku, na zlecenie M. W. (1), H. W. sporządziła opinię techniczną o wykonaniu schodów dywanowych w mieszkaniu przy ul. (...), w której opisała stan schodów, jaki zastała w czasie oględzin. Na podstawie sporządzonej ekspertyzy, pismem z dnia 2 stycznia 2013 roku, a zatem zachowując dwumiesięczny termin do zawiadomienia o wadzie, powódka wezwała pozwanego do usunięcia wad schodów.

Wady estetyczne były wadami widocznymi. Powódka niezwłocznie po ich dostrzeżeniu zgłaszała je pozwanemu. Natomiast, pozostałe wady mające charakter normowych, czy też technicznych były wadami ukrytymi i ich stwierdzenie wymagało wiedzy specjalistycznej. Z tego względu, powódka zasięgnęła jesienią 2012 roku opinii rzeczoznawcy w kwestii wykonania przedmiotowych schodów, a następnie na podstawie sporządzonej w dniu 8 grudnia 2012 roku ekspertyzy zawiadomiła pozwanego o dalszych wykrytych wadach schodów.

W związku z tym zastosować należało art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy, który stanowi, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo, jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy czym podkreślić trzeba, iż wybór spośród tych dwóch możliwości pozostaje w gestii kupującego. Powódka wybrała możliwość odstąpienia od umowy, a biorąc pod

uwagę fakt, iż niezgodność schodów z umową jest istotna, jej uprawnienie wynikające z cytowanego przepisu nie było wyłączone. Powódka żądała przez pozwanego wad schodów których nie objęto obniżeniem ceny. Wady te nie zostały jednak usunięte.

Tym samym na podstawie art. 8 ust. 4 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, powódka miała prawo odstąpić od zawartej z pozwanym umowy o dzieło i skutecznie uczyniła to w piśmie z dnia 14 lutego 2013 roku.

Jak wynika z przepisu art. 494 § 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć.

Zgodnie z ugruntowanymi w orzecznictwie poglądami ukształtowanymi na gruncie rękojmi przy sprzedaży, zachowującymi aktualność w przypadku odstąpienia od umowy z powodu niezgodności towaru z umową na gruncie przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej - art. 560 § 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c. (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 kwietnia 2014 roku, I ACa 1812/13, opubl. Lex 1496118). W konsekwencji, nawet przy braku wyraźnego żądania pozwu w tym zakresie, Sąd zobowiązany jest w przypadku zasądzenia zwrotu ceny sprzedaży orzec jednocześnie o obowiązku zwrotu rzeczy na rzecz sprzedającego. Rozstrzygnięcie takie ma jedynie charakter deklaratoryjny, gdyż stwierdza jedynie obowiązek zwrotu rzeczy wynikający z art. 494 k.c. i nie stanowi wyjścia ponad żądanie pozwu (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2014 roku, II CK 388/03, opubl. Lex 176096). Wręcz przeciwnie w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że przy orzekaniu z powództwa kupującego w oparciu o art. 494 k.c. w związku z art. 560 § 1 k.c., prawidłowo sformułowana sentencja wyroku z zasady przewiduje zwrot powodowi ceny za równoczesnym zwrotem zakupionej rzeczy (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 roku, IV CKN 651/00, OSNC 2002 rok, nr 12, poz. 155 oraz wyroku z dnia 5 lipca 2007 roku, II CSK 140/07, opubl. Lex nr 287713).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot kwoty 29.000 zł uiszczonej przez nią tytułem wynagrodzenia z umowy o dzieło za równoczesnym zwrotem schodów wykonanych przez pozwanego.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei, jak wynika z § 2 powołanego przepisu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, kiedy doręczono pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwanie do zwrotu ceny, choć sam fakt złożenia owego oświadczenia przez powódkę nie był sporny. Dlatego też ustawowe odsetki zasądzono od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, czyli od dnia 20 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Zróżnicowanie sposobu określenia tych odsetek wynikało ze zmian w art. 481 § 2 k.c., wprowadzonych przez art. 2 pkt a lit. a ustawy z 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku.

W pozostałym zakresie powództwo co do odsetek podlegało oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na postawie art. 100 zd. drugie k.p.c., zgodnie, z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczącej części swego żądania. Powódka przegrała sprawę jedynie w zakresie żądania części odsetek.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę w łącznej kwocie 5.867 zł, złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.450 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013

r., poz. 490), opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 2.000 zł. W rezultacie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.867 zł tytułem kosztów procesu.

Na nieuiszczone koszty sądowe, wyłożone ze Skarbu Państwa złożyła się kwota 300 zł tytułem zwrotu kosztu podróży świadka oraz kwota 250,34 zł tytułem brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art.100 zd.2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 550,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.